

Sygn. akt I AGa 58/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik (spr.) SSA Anna Kowacz-Braun
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Sp. z o.o. w K.**

przeciwko (...) **Sp. z o.o. w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 8 marca 2017 r. sygn. akt VII GC 154/16

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:**

„I. oddala powództwo,

II. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.” ;

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 13.275zł (trzynaście tysięcy dwieście siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Józef Wąsik SSA Paweł Rygiel SSA Anna Kowacz - Braun

Sygn. akt I A Ga 58/18

UZASADNIENIE

Powód (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. domagał się zasądzenia od **pozwanego** (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwoty 184 500 zł tytułem reszty należności wynikającej z ugody zawartej między

stronami w dniu 22.02.2016r w sprawie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego z oprogramowań terminali telematycznych dostarczanych przez pozwanego powodowi od 2009r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że porozumienie zostało podpisane przez członka zarządu pozwanej spółki (...) bez wiedzy i zgody pozostałych członków zarządu. W ocenie pozwanego jego działanie nosiło znamiona przestępstwa z art. 296 § 1 kk o czym pozwana zawiadomiła organy ścigania. Działanie R. R. pozwana oceniła jako obarczone wadą nieważności wobec jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 kc.

Nadto zarzucił, że porozumienie zostało zawarte pod warunkiem zawieszającym i wobec niezapłacenia przez spółkę objętej sporem kwoty nie weszło w życie.

Podniósł także, że w 2009r zakupił urządzenia telematyczne z oprogramowaniem, które było aktualizowane przez powoda przez 7 lat bezpłatnie.

Na ostatniej rozprawie odbytej przed wydaniem wyroku pozwany wskazał, że jeśli traktować porozumienie jako uznanie długu to w sytuacji gdy taki dług nie istniał bo oprogramowanie i jego aktualizowanie obejmowała cena zakupu urządzeń to podpisanie porozumienia przez R. R. nie rodzi żadnego zobowiązania po stronie pozwanego. Podniósł nadto, że w dacie powstania spółki (2006r) wspólnicy ustalili, że spółka będzie reprezentowana przez dwóch członków zarządu łącznie.

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 8 marca 2017r zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 184 500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1.04.2015r do 31.12.2015r i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016r do dnia zapłaty oraz kwotę 16 442 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony procesu pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych. Wspólnikami pozwanej spółki są B. M., Z. K., R. R. (2) i A. K., którzy jednocześnie, w dacie zawierania objętego sporem porozumienia byli uprawnieni do jej jednoosobowej reprezentacji (bezsporne).

Poza sporem jest, że pozwany kupił w 2009r od powoda terminale telematyczne. W toku swojej działalności gospodarczej używał również urządzeń stanowiących własność osób trzecich korzystając z oprogramowań i ich aktualizacji, które były własnością powoda i przez niego dostarczane na potrzeby (...). Te oprogramowania to: oprogramowanie serwerowe (...), (...), oprogramowanie konfiguracyjne do urządzeń typu (...), aktualizacje oprogramowania układowego do terminali (...)i (...) Cały pakiet oprogramowania służył do obsługi ok. 800 terminali. Powód dostarczał je pozwanej spółce od 2009r.

W grudniu 2015r powód ograniczył pozwanemu możliwość korzystania z oprogramowań domagając się opłat za korzystanie z nich ograniczając czas używania oprogramowania bez umowy – ostatecznie do 14.01.2016r.

(dowód: e- mail k. 78 – 79 , zeznania świadka S. K. k. 120 odwrót, zeznania K. Z. k. 144 – 145, zeznania R. R. k. 119 - 120).

Wszyscy członkowie zarządu(...)mieli świadomość, że powód będzie domagał się opłat za korzystanie z oprogramowań i upoważniali R. R. do negocjacji z powodem. Już 4.01.2011r powód w e-mailu informował spółkę o konieczności uiszczenia opłat. Na posiedzeniu zarządu spółki w dniu 18.01.2016r upoważnili R. R. do dalszych negocjacji z (...). (dowód: zeznanie M. B. k. 145 odwrót, zeznanie K. Z. k. 142- 143, e-mail k. 62-63, protokół z posiedzenia zarządu k. 85 - 87).

W dniu 22.02.2016r pozwana spółka reprezentowana przez członka zarządu R. R. uprawnionego do jej jednoosobowej reprezentacji zawarła z powodową spółką porozumienie w sprawie wynagrodzenia za korzystanie z oprogramowań terminali telematycznych w okresie od 2009r do 12.02.2016r (do wezwania do zapłaty) bezumownie. Strony ustaliły,

że pozwany z tego tytułu zapłaci powodowi kwotę 350 000 zł z tym, że do 24.02.2016r – 246 000 zł a do 31.03.2016r – 184 500 zł. Pierwsza rata została uregulowana w terminie. W tej dacie zawarta została między stronami umowa licencyjna na korzystanie z określonego w niej oprogramowania i umowa udostępnienia oprogramowania.

(dowód: porozumienie k. 25 -27 , wezwanie do zapłaty k. 24, umowa licencyjna k. 28-33, umowa udostępnienia oprogramowania k. 34 – 37, przelew k.39).

Na Zgromadzeniu Wspólników w dniu 24.02.2016r R. R. przedstawił wspólnikom porozumienie, umowę licencyjną. Pozostali członkowie zarządu nie wnosili żadnych zastrzeżeń co do tych umów (zeznanie R. R. k. 120).

Pozwany w dniu 24.03.2016r złożył do organów ścigania zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez R. R. (2) i Prezesa Zarządu powodowej spółki (...) z art. 296 § 1 kk. (dowód: zawiadomienie k. 81 – 84).

R. R. (2) nie przystąpił do sporu w charakterze interwenienta ubocznego. (dowód: k. 51, 109 i 119)

W ocenie Sądu I Instancji powództwo jest zasadne. Niewątpliwie porozumienie zawarte w dniu 22.02.2016r przez strony procesu jest ważne co rodzi po stronie pozwanej obowiązek zapłaty drugiej raty należności nim objętej w kwocie 184 500 zł zgodnie z treścią § (...) ust.(...). Porozumienie zostało podpisane przez członka zarządu pozwanej spółki świadka R. R. uprawnionego wówczas, tak jak pozostali wspólnicy - członkowie zarządu do jednoosobowej jej reprezentacji.

Sąd podkreślił, że strona pozwana wskazując na ustalenia członków zarządu, że będą reprezentować spółkę łącznie przez dwie osoby z zarządu (vide : też treść zawiadomienia do organów ścigania) zdaje się zapominać o istnieniu art. 204 § 1 k.s.h. dotyczącego prawa członka zarządu do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania dotyczy wszystkich czynności sądowych i pozasądowych spółki. Z przepisu tego jednoznacznie wynika, że członek zarządu w zależności od zasad przyjętych w umowie spółki ma prawo do działania za spółkę a więc podejmowania zarówno czynności faktycznych tj. prowadzenie spraw jak i czynności prawnych tj. reprezentacji. Pod pojęciem prowadzenia spraw spółki należy rozumieć realizację stosunków wewnętrznych, które zazwyczaj ograniczają się co do zasady do czynności faktycznych, organizacyjnych.

Natomiast reprezentacja dotyczy dokonywania czynności w stosunkach zewnętrznych. Moc prawna tych czynności zależna jest od ich zgodności z prawem. Prawa do reprezentacji nie można ograniczyć ze skutkiem prawnym wobec osób trzecich. Ograniczenie zastosowane w spółce, o ile takowe było w postaci umowy czy też uchwały w tej materii może wywoływać skutki wewnętrzne między spółką a wspólnikami. Nie wpływa to jednak w żaden sposób na ważność dokonywanej czynności prawnej. Osoba trzecia może dokonywać z zarządem spółki wszelkich czynności bez względu na ich rodzaj i charakter, a czynności te, o ile nie naruszają art. 58 k.c. będą ważne i skuteczne. Jedyne ograniczenia w stosunkach zewnętrznych są te, które wynikają z przepisów spółki i wiążą się z wymaganiami uzyskania zgody organu spółki np. art. 15 § 1 k.s.h. Taka sytuacja nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie. Potwierdził to również w swoich zeznaniach świadek R. R..

Odrębną kwestią jest natomiast odpowiedzialność osoby działającej, tj. R. R., o ile zajdą ku temu podstawy, czy to wynikające z odpowiedzialności cywilno – prawnej określonej w ksh czy też odpowiedzialności karnej. Dokonana zatem czynność prawna przy wprowadzonym ograniczeniu wewnętrznym będzie ważna, może jednak powodować określone skutki w postaci roszczeń spółki wobec przekraczającego zakres ograniczenia. Jeżeli natomiast pozwana miała zastrzeżenia do działań podejmowanych przez wiceprezesa R. R. mogła zainicjować procedurę odwołania go z zajmowanej funkcji skoro stosunki między wspólnikami - członkami zarządu psuły się już w 2015r. Tymczasem spółka podjęła takie działanie dopiero dnia 24.02.2016r na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników i to tylko w tym zakresie, że ustalono reprezentację dwuosobową (vide: zeznanie K. Z. k.142 odwrót , zeznanie R. R. k. 120).

Pozwana spółka nie wykazała, aby pozostali członkowie zarządu podważali w dacie tego zgromadzenia działania R. R., które zaowocowały porozumieniem i umową licencyjną wówczas im przedstawioną. Twierdzenie pozwanego, że R. R. chciał w ten sposób „wyprowadzić pieniądze ze spółki” jest niczym nie poparte.

Sąd nie podzielił również argumentacji pozwanego o braku uznania długu przez R. R. wobec, jak należy odczytać stanowisko spółki, błędnego przekonania o jego istnieniu. To stanowisko pozwanego jest niespójne zeznaniami R. R., który jednoznacznie stwierdził, że jego intencją przez podpisanie porozumienia było uregulowanie opłat za bezumowne korzystanie z oprogramowania od 2009r i zawarcie umowy licencyjnej regulującej te kwestie na przyszłość w wykonaniu ustaleń współników w tym zakresie i taka umowa została zawarta w dniu 22.02.2016r. To twierdzenie jest także niespójne z zeznaniami K. Z. i i M. B. oraz z treścią przytoczonych e- maili. Pozwany w toku procesu nie wykazał, że kupił od powoda urządzenia z oprogramowaniem wskazanym w cyt. porozumieniu oraz że z dostarczanych mu przez powoda nie korzystał.

Porozumienie z 22.02.2016r należy zdaniem Sądu Okręgowego traktować jako ważną ugodę w rozumieniu art. 917 kc. Zgodnie z tym unormowaniem przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Porozumienie zawarte przez strony spełnia zatem wszystkie wymogi konieczne do uznania go za ugodę w świetle powołanego przepisu. Obie strony poczyniły ustępstwa, polegające z jednej strony na wypłacie żądanej kwoty, a drugiej na zrzeczeniu się dalej idących roszczeń za okres objęty porozumieniem (...) ust. (...).

Pozwany podniósł, że porozumienie to jest nieważne z uwagi na jego sprzeczność z zasadami współzycia społecznego. Czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego to czynność naruszająca podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, słuszności, moralności i godziwości. Wymaganie zgodności czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego jest zagadnieniem kontekstu faktycznego, tj. okoliczności danego wypadku i jakkolwiek próba uogólnień adekwatnych do każdej sytuacji byłaby skazana z góry na niepowodzenie. Przy ocenie zgodności ugody z zasadami współzycia społecznego nie można pomijać przyczyn zawarcia tej ugody i okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2010 r., sygn. akt V CSK 157/10).

Nadto Sąd podniósł, że wzajemne ustępstwa stron czynione przy zawarciu ugody nie muszą być równoważne. Wzajemne ustępstwa nie muszą być nawet ekwiwalentne. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie, do samej istoty ugody należy rezygnacja przez stronę z części swoich żądań, a ustępstwa wzajemne stron należy pojmować bardzo szeroko i subiektywnie, a więc odnosić je nie do rzeczywistej, obiektywnie ustalonej treści stosunku prawnego, ale przekonania każdej ze stron co do wielkości i wagi poszczególnych roszczeń z niego wynikających. Przez ustępstwa te trzeba rozumieć jakiegokolwiek umniejszenie uprawnień własnych strony lub zwiększenie uprawnień drugiej strony stosunku prawnego, czy też jakiegokolwiek rezygnację z pierwotnie zajmowanego przez stronę stanowiska. Rodzaj i zakres wzajemnych ustępstw może być różny i obiektywnie rzecz biorąc nie muszą one być jednakowo ważne. Sprzeczność taka zachodzić może wyłącznie w wypadkach jaskrawego, rzucającego się w oczy pokrzywdzenia jednej ze stron, co w ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie miało miejsca. W ocenie Sądu Okręgowego nie zachodzą więc żadne okoliczności uzasadniające ocenę zawartej ugody za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego. Pozwany nawet nie wskazał konkretnych zasad współzycia społecznego, które jego zdaniem zostały naruszone.

Dokonując wykładni zawartej ugody, Sąd uznał, że nie jest zasadny zarzut pozwanego, że porozumienie nie weszło w życie bo jest zawarte pod warunkiem zawieszającym. Zapłata pierwszej raty nastąpiła, a więc porozumienie weszło w życie, gdyż w zdaniu ostatnim § 4 ust. 2 strony postanowiły, że braku zapłaty ustalonych w § (...) kwot spowoduje wystąpienie przez (...) na drogę sądową przeciwko (...).

W tej sytuacji Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku. Sąd Okręgowy nie dopuścił dowodu z akt sprawy karnej. Sformułowanie przez pozwanego wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z akt wskazywanych organów nie jest prawidłowe. Tak sformułowany wniosek przez profesjonalnego pełnomocnika nie podlega uwzględnieniu. Jak podnosi się w orzecznictwie prawo procesowe nie zna „dowodu z akt”. Przedmiotem dowodu mogą być li tylko konkretne dokumenty znajdujące się w aktach danej sprawy i one winny stanowić element wniosku dowodowego. Strona, która chce skorzystać z takiego środka dowodowego, powinna go oznaczyć i wskazać jego miejsce w aktach, w szczególności, gdy chodzi o dokumenty, których sama nie może uzyskać. Natomiast wnioskowane zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa zalega w aktach sprawy. Sąd nie uwzględnił także wniosku pozwanego o dopuszczenie

dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność czy możliwe jest korzystanie ze sprzedawanych terminali bez korzystania z oprogramowania stworzonego do ich obsługi albowiem oczywistą rzeczą jest, że takie urządzenia muszą mieć oprogramowanie aby mogły działać w celach do tego przeznaczonych.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 99 kpc.

Apelację od tego wyroku – w całości - wniosła strona pozwana, zarzucając:

1/ sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a to poprzez:

- przyjęcie, iż po stronie pozwanej spółki istniało zobowiązanie do zapłaty na rzecz powodowej spółki w wysokości 5.000 złotych miesięcznie począwszy od września 2009 roku, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy a w szczególności wiadomość pochodząca od P. G. z dnia 7 stycznia 2016 roku (k.78) wskazuje, iż do dnia 7 stycznia 2016 roku oprogramowanie z którego korzystała pozwana spółka miało być udostępniane za darmo;

- przyjęcie, iż wszyscy członkowie zarządu pozwanej mieli świadomość, iż powód będzie domagał się opłat za korzystanie z oprogramowania i upoważnili R. R. (2) do negocjacji z powodową spółką, w zakresie w jakim opłaty dotyczą okresu od 2009 roku do początku roku 2016, podczas gdy Zarząd pozwanej faktycznie upoważnił R. R. (2) do negocjacji z P. G. jedynie w zakresie ustalenia zasad współpracy na przyszłość zaś kwota żądana przez powodową spółkę według relacji R. R. (2) wynosiła 2.000 złotych miesięcznie;

- urządzenia obsługiwane przez pozwaną były sprzedawane tak pozwanej jaki i osobom trzecim bez jakiegokolwiek oprogramowania umożliwiającego wykorzystywanie ich zgodnie z przeznaczeniem, podczas gdy oprogramowanie systemowe w jakie wyposażone są sprzedawane przez powodową urządzenia jest zainstalowane na tych urządzeniach już w momencie ich sprzedaży a co za tym idzie brak jest jakichkolwiek logicznych podstaw do przyjęcia, iż prawo do korzystania z tego oprogramowania nie przechodzi na kupującego urządzenie,

2/ naruszenie prawa procesowego, art.233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, wybiórczą i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego a to:

- przyjęcie, iż pozwana korzystała z oprogramowania dostarczanego przez powodową spółkę w sposób uzasadniający pobieranie przez powodową spółkę wynagrodzenia, podczas gdy kompleksowa analiza zgromadzonego materiału wskazuje, iż zgodne ustalenia stron dawały pozwanej do dnia 7 stycznia 2016 roku prawo do korzystania z oprogramowania nieodpłatnie;

- przyjęcie za wiarygodne zeznań świadka R. R. (2) w zakresie w jakim świadek ten wskazał, iż zwłoka w zawarciu umowy o korzystanie z oprogramowania między 18 stycznia 2016 roku kiedy R. R. (2) przedstawił propozycję P. G. zawarcia umowy za wynagrodzeniem 2.000 złotych na posiedzeniu zarządu pozwanej a dniem 22 lutego 2016 roku kiedy zawarł porozumienie będące podstawą żądań pozwu skutkowało wzrostem wynagrodzenia do poziomu 5.000 miesięcznie, podczas gdy zeznania tej treści pozostają w oczywistej sprzeczności z zasadami logiki;

- przyjęcie, iż określona w porozumieniu z dnia 22 lutego 2016 roku kwota 5.000 złotych miesięcznie była adekwatna do wartości usługi świadczonej przez powodową spółkę przez cały okres od 2009 roku do dnia 22 lutego 2016 roku, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego, wskazuje, iż ilość terminali obsługiwanych przez pozwaną przez cały okres od 2009 roku stale rosła i brak jest podstaw do określania opłat na jednakowym poziomie przez cały okres obowiązywania umowy;

3/ naruszenie prawa materialnego art.917 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię prowadzącą do przyjęcia, iż zawarte w dniu 22 lutego 2016 roku porozumienie stanowi ważną umowę ugody, podczas gdy prawidłowa wykładnia powołanego przepisu prowadzi do przyjęcia, iż umową ugody objęte mogą zostać jedynie istniejące na dzień zawierania umowy ugody stosunki prawne, zaś z samej treści porozumienia z dnia 22 lutego 2016 roku wynika, iż obejmuje ono zapłatę za bezumowne korzystanie z oprogramowań.

Podnosząc powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od (...) sp. z o.o. na rzecz (...) sp. z o.o. zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed sądem I i II instancji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji, uznał ją za uzasadnioną.

Sąd I Instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne ale niewłaściwie zastosował przepisy prawa materialnego, w szczególności art. 353 (1) k.c., art. 58 § 2 k.c., art. 65 § 2 k.c. oraz art. 89 k.c., co sąd drugiej instancji bierze pod uwagę z urzędu niezależnie od zarzutów apelacji.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że Sąd Okręgowy nie wyciągnął konsekwencji z prawidłowych ustaleń, że przedmiotowe oprogramowanie serwerowe (...), Driver (...), oprogramowanie konfiguracyjne do urządzeń typu(...), aktualizacje oprogramowania układowego do terminali (...)i cały ten powód dostarczał pozwanej spółce od 2009r i służył on do obsługi ok. 800 terminali. Dopiero w grudniu 2015r powód ograniczył pozwanemu możliwość korzystania z oprogramowań domagając się opłat za korzystanie z nich ograniczając czas używania oprogramowania bez umowy do – ostatecznie do 14.01.2016r. zatem dopiero od 15 stycznia 2015r można mówić o bezumownym korzystaniu z przedmiotowego oprogramowania. Ponieważ kwota ugody zgodnie z jej treścią obejmuje okres bezumownego korzystania z oprogramowania od września 2009r do dnia 12.02. 2016r (daty wezwania do zapłaty) to w tym zakresie stwierdza nieprawdę – obejmuje nieistniejące roszczenie - i nie może się ostać, jako sprzeczne z naturą stosunku prawnego ugody (art. 353 (1) k.c.), która nie powinna obejmować nieistniejących roszczeń, jak sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, o czym stanowi art. 58 § 2 k.c.

Wskazać wszak należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art.382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 k.p.c).

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego.

Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie bierze pod uwagę uchybień procesowych nie objętych zarzutami poza nieważnością postępowania i nierozpoznanie istoty sprawy. W sprawie niniejszej ma to znaczenie z uwagi na zakres sformułowania zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnoszący się do ustalenia braku wypłaty odszkodowania właścicielowi wywłaszczonej nieruchomości.

Przedmiotem niniejszej sprawy jest roszczenie powoda o zapłatę reszty należności wynikającej z ugody zawartej w dniu 22 lutego 2016r, a więc wykonania świadczenia umownego. Sąd I Instancji dokonał prawidłowej identyfikacji stosunku prawnego będącego podstawą dochodzonego roszczenia jako ugody w rozumieniu art. 917 k.c. i dokonał trafnej i szerokiej analizy tego stosunku.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 16 marca 2018r zostało ostatecznie wyjaśnione jako bezsporne, że urządzenia jakie pozwany nabywał od powoda od 2009r zawierały w cenie oprogramowanie niezbędne do korzystania, tak jak urządzenia nabywane na rynku od klientów, którzy nabywając jej uprzednio od powoda też za nie zapłacili. Pozwany obsługiwał klientów - w łącznej liczbie 800 -korzystających z tych urządzeń i świadczył usługi serwisowe pobierając opłaty miesięczne w wysokości ok. 36 zł. Przy tego rodzaju usługach wymagany był dostęp do dodatkowego oprogramowania którym dysponował powód. Powód jednak, aż do 14 stycznia 2016r nie pobierał tej płaty użyczając bezpłatnie dostęp do swojego oprogramowania pozwanej spółce. Jak to wyjaśnił sam prezes strony powodowej P. G. na rozprawie w dniu 22 lutego 2017r oraz potwierdzili to członkowie zarządu strony pozwanej strony współpracowały ze sobą w zakresie oprogramowania i sprzedaży urządzeń oraz przewidywały jeszcze inne wspólne działania na rynku

informatycznym. Nawet przewidywały prowadzenie wspólnej spółki. Poróżniły się dopiero w 2015r gdy okazało się, że pozwany świadczy usługi taniej i przejął ważnego klienta powoda, co wiązało się ze stratą dla niego w wysokości ok. 5,5 tys. złotych miesięcznie. Powód zapowiadał wprowadzenie opłaty licencyjnej, ale do stycznia 2016r tego nie uczynił. Strony negocjowały stawkę opłaty licencyjnej na przyszłość. Jak to potwierdził św. R. R. (2) w lipcu 2014 wynegocjowano stawkę 1500 zł miesięcznie, ale umowy nie podpisano. Pozwany obstawał przy swojej propozycji 999 zł miesięcznie.

Powyższe fakty stanowią uzupełnienie stanu faktycznego dokonane przez Sąd Apelacyjny na podstawie zeznań stron i świadka R. R..

Najistotniejsze jest jednak to, że dopiero, gdy na początku 2016r powód wywarł realną presję na pozwanego posuwając się do uniemożliwiania korzystania ze swojego oprogramowania i włączył go dopiero na wyraźną prośbę pozwanego, wyraźnie oświadczył, że pozwany może bezpłatnie korzystać z oprogramowania jedynie do 7 stycznia 2016r (vide- e-mail –k.79), który ostatecznie przedłużono do 14.01.2016r. Wskazują na to dowody powołane przez Sąd I Instancji w uzasadnieniu wyroku, a Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela.

Sąd jest związany żądaniem powoda i faktami przytoczonymi na jego uzasadnienie. Ponieważ powód domagał się roszczenia z tytułu bezumownego korzystania z oprogramowania ustalonego w ugodzie z dnia 22 lutego 2016r, zatem Sąd nie mógł uwzględnić nawet częściowo innego roszczenia np. odszkodowawczego opartego na prawie autorskim za okres od 15.01.2016r.czy z umowy licencyjnej.

Drugą przyczyną oddalenia powództwa wywodzonego z ugody z dnia 22.02.2016r jest to, że zdaniem Sądu Apelacyjnego nie weszła ona w życie z uwagi na niezrealizowanie warunku zawieszającego w postaci dokonania zapłaty zgodnie z dyspozycją § (...) ust. (...) ugody, tj, zapłaty całej kwoty 350.000 zł, gdyż o takiej kwocie jest mowa w tym postanowieniu. W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowa wykładnia zastrzeżenia umownego zawartego w § (...) ust.(...) tej umowy (k.26) prowadzi właśnie do takiego wniosku. Jeśli zatem pozostaje poza sporem, że zapłacono tylko pierwszą ratę to umowa nie weszła w życie z uwagi na brak zapłaty całej wymaganej w tym postanowieniu umownym kwoty. Nie przeczy temu ust. (...) § (...), gdyż jest w nim mowa o bliżej nieokreślonych „roszczeniach zawartych w wezwaniu”. Może więc chodzić o roszczenia wynikłe z umowy licencyjnej, którą strony zobowiązały się zawrzeć w § (...) ugody.

Pozostałe zarzuty apelacji nie są uzasadnione, a wobec przedstawionych argumentów ich roztrząsanie jest zbędne.

Biorąc pod uwagę przedstawione racje Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania za obie instancje rozstrzygnięto zgodnie z zasadą wyniku sporu na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Paweł Rygiel SSA Józef Wąsik